

Ks. Janusz Kazimierz Nagórny: *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Lublin 1989 ss. 511. KUL. Rozprawa habilitacyjna.

Czytając rozprawę ks. Nagórnego, przypomniałem sobie żywe dyskusje na seminariach ks. prof. Witka na temat stanu polskiej teologii moralnej. Było to pod koniec lat siedemdziesiątych, kiedy ukazywały się pierwsze polskie podręczniki "odnowionej" teologii moralnej i z Zachodu docierały liczne projekty nowych opracowań. Dzisiaj, po dziesięciu latach, z satysfakcją wypada stwierdzić, że tamte dyskusje dały inspirację do samodzielnych poszukiwań. Książ Nagórny przekroczył wprawdzie horyzont zarysowany kiedyś przez ks. Witka, ale Profesor na pewno wybaczyłby ten krok.

Posoborowe drogi odnowy teologii moralnej poszły w dwu kierunkach. Napięcie między rozumem i wiarą – dwoma źródłami poznania w teologii moralnej – zrodziło ożywioną dyskusję między przedstawicielami autonomii moralnej w kontekście wiary i reprezentantami etyki wiary. Na Zachodzie przedstawicielami tych dwóch nurtów stali się: A. Auer i B. Stoeckle.

W Polsce dyskusje metodologiczne w tym czasie wiedli: ks. H. Juroś (*Teologia moralna czy etyka teologiczna* – 1980) i ks. J. Bajda (*Powołanie chrześcijańskie jako zasada teologii moralnej* – 1984). Na uwagę zasługuje szczególnie książka Jurosa, bowiem główną przyczynę chronicznego kryzysu teologii moralnej posoborowej upatruje on w niedostatecznym rozwoju świadomości metodologicznej tej dyscypliny. Dlatego ks. Juroś postawił zasadnicze pytanie o możliwości teologii moralnej jako nauki metodologicznie specyficznej i odrębnej. Odpowiadając na nie, wnikliwie analizował dwa zasadnicze zagadnienia – rolę Objawienia w teologii i rolę etyki w teologii moralnej.

Książ Nagórny zatrzymuje się w obszarze pierwszego z tych zagadnień. Rozdział wstępny swej pracy poświęca rozumieniu miejsca Pisma św. w teologii moralnej. Korzystając z wyników pracy ks. Jurosa, Autor pragnie wskazać "teologiczny fundament tego wszystkiego, co zawiera się w biblijnym orędziu etycznym" (s. 51). Tego zaś należy poszukiwać zarówno w dziejach określonych idei religijno-moralnych, jak i w etosie ludu Bożego oraz jego normach prawnych. Wśród posoborowych opracowań etyki Nowego Testamentu spotkać można ujęcia eschatologiczne, historiozbowcze, aktualizujące, porównawcze oraz opisowo-tematyczne.

Książ Nagórny uważa, że idea Nowego Przymierza jest tą zasadą interpretacyjną, która obejmuje wszystkie inne elementy etyki biblijnej. Nie jest ona przy tym jeszcze jednym modelem moralnym, ale pozwala na prawidłowe ustawienie relacji pomiędzy Starym i Nowym Testamentem, między wiarą i moralnością oraz naturą i łaską. W Nowym Przymierzu łatwo daje się od-

czytać rys wspólnotowy i eklezjalny moralności chrześcijańskiej bez pomijania jej aspektu personalistycznego.

Istotna część pracy podzielona została na cztery rozdziały. Trzy pierwsze poświęcono wszechstronnej analizie Nowego Przymierza (aspekt biblijny, teologiczny i specyficzność moralności budowanej według tej idei), natomiast rozdział czwarty jest próbą zarysowania koncepcji teologii moralnej w kontekście idei Nowego Przymierza. Rozdział ten stanowi również podsumowanie pracy.

Biblijny wymiar Nowego Przymierza musi nawiązywać do Starego Testamentu. Dlatego Autor omówił strukturę Przymierza w historii narodu wybranego, jego wymiar etyczny i responsoryjny. W Nowym Testamencie *diathēhē* wyraża różnorodność aspektów i złożoność znaczeń, ale posiada bezpośrednie lub pośrednie związki ze Starym Testamentem. Nie ograniczając się do analizy lingwistycznej, ks. Nagórny przekonująco pokazał, iż problematyka Nowego Przymierza jest w różny sposób bliska wszystkim Pismom Nowego Testamentu. Wynika to z nauczania Jezusa, który miał świadomość, że w Nim samym i w Jego dziele zbawienia dokonuje się ustanowienie nowej relacji między Bogiem i ludźmi.

Ta nowa relacja wymaga precyzyjnej refleksji teologicznej. Dlatego w rozdziale II Autor odśłania charakter historiozbowczy Nowego Przymierza. Zostało ono uobecnione w Osobie Jezusa Chrystusa i w Jego tajemnicy paschalnej. Poprzez Dar Ducha Świętego staje się ono wewnętrznym wymiarem życia każdego ochrzczonego i wspólnoty Kościoła. Niezbyszalną rolę odgrywają tu sakramenty, zwłaszcza chrzest i Eucharystia. Nie do przeczenia jest również fakt, że Nowe Przymierze rozciąga się między dokonaniem zbawieniem a tą rzeczywistością, której chrześcijanie z nadzieją oczekują.

W drugiej części tego rozdziału Autor zajmuje się antropologicznym wymiarem moralności Nowego Przymierza. Pozostając w perspektywie antropologii teologicznej, ks. Nagórny podkreśla podmiotowo-powinnościowy charakter "nowego człowieka" żyjącego "w Chrystusie". Egzystencja chrześcijańska jawi się jako pielgrzymowanie w wierze, dzięki której rozpoznaje się wezwanie Boga. Tu też omówiony został problem wolności i pojednania - nawrócenia. Warto podkreślić, że Autor rezygnuje w opisie antropologiczno-teologicznym z licznych " modeli " zaproponowanych po Soborze. Pozostaje przy opisowym ujęciu egzystencji chrześcijańskiej jako sposobie życia, myślenia i działania, przepelnionym świadomością ścisłej, wewnętrznej więzi z Chrystusem, która pomaga odkryć więzi ze wspólnotą ludu Bożego.

Takie ujęcie moralności Nowego Przymierza ułatwia zrozumienie specyfiki tej moralności (rozdział trzeci). Większość teologów zajmujących się tą kwestią uważa, że owej specyfiki nie należy szukać w kompleksie określonych norm czy cnót moralnych, ale w fundamentalnej postawie człowieka znajdującego się w sytuacji zbawczej. Dlatego Autor powraca jeszcze raz

do fundamentalnych zobowiązań moralnych Nowego Przymierza (nowe przykazanie miłości, nawrócenie i naśladowanie Jezusa). Pójście za Jezusem jest czymś więcej niż tylko naśladowaniem Go. Jezus tworzy przestrzeń i fundament dla życia religijno-moralnego. Jego Nowe Prawo jest mocą, która pozwala na przekształcenie głębi osoby ludzkiej. Nie można Nowego Prawa sprowadzić do roli przewodnika zewnętrznego. Jezus Chrystus jest Prawem życia chrześcijańskiego jako Dawca swojego Ducha - zasady nowego życia i postępowania. Nie wyklucza to przykazań zewnętrznych, które wyrażają to, co przynosi prawo wewnętrzne.

Ostatni rozdział pracy przynosi zarys koncepcji teologii moralnej w kontekście idei Nowego Przymierza. Autor uważa, że tylko w tym kontekście można do końca przezwyciężyć legalistyczną wizję teologii moralnej. Dlatego refleksja teologicznomoralna musi zawierać następujące aspekty: trynitarny, chrystologiczny, pneumatologiczny, eklezjalny, sakramentalny i eschatologiczny. Teologia moralna nie powinna przeceniać kategorii samodoskonalenia się człowieka, ale też nie może zapominać o udziale chrześcijanina w realizacji życiowego powołania. Dlatego Autor proponuje teologom moralistom większe zwrócenie uwagi na takie kategorie historiozbowcze, jak współuczestnictwo w życiu Boga, sakramenty i dary Ducha Świętego.

Czy można zbudować teologię moralną na tych kategoriach? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, jeżeli zważy się liczne próby odnowy teologii moralnej po Soborze Watykańskim II. Ksiądz Nagórny jest przekonany, że innej drogi nie ma i zasługą jego pracy jest pokazanie wszystkich aspektów chrześcijańskiej moralności. Odczytując ideę Przymierza w Starym i Nowym Testamencie, czyni z niej kategorię fundamentalną moralności chrześcijańskiej, co jest o tyle interesujące, iż pozwala zebrać większość biblijnych idei moralnych. Niewątpliwą zasługą Autora jest zwrócenie uwagi na wszystkie pisma nowotestamentalne, w których aspekty Nowego Przymierza wzajemnie się dopełniają i wyjaśniają. Metodą stopniowego przybliżania się do istoty moralności Nowego Przymierza ks. Nagórny przechodzi od rozważań biblijnych do antropologiczno-teologicznych. Wypada jednak zauważyć, że bliższa mu jest płaszczyzna biblijna. Nawet ostatni rozdział pracy, w którym miała być zarysowana koncepcja teologii moralnej w kontekście idei Nowego Przymierza, jest zbiorem kategorii biblijno-moralnych, które dopiero mogą służyć do zbudowania koncepcji teologii moralnej.

Teologia moralna, której zarys wyłania się z idei Nowego Przymierza, bliższa byłaby stanowisku ks. Bajdy niż ks. Jurosa. Z tym wszakże zastrzeżeniem, iż ks. Bajda opiera swoją wizję na idei powołania a nie przymierza. Nie wydaje się jednak czymś niemożliwym połączenie tych idei, co byłoby tym korzystniejsze, im pozwoliłoby bardziej antropologicznie ustawić rozważania teologiczno-moralne. Wśród tych ostatnich więcej uwagi można poświęcić cnotom teologicznym, zwłaszcza zaś wierze.

Dyskusje wokół teologii moralnej nie zakończą się więc z rozprawą ks. Nagórnego. W dalszym ciągu trzeba szukać sposobów takiego łączenia danych biblijnych z antropologicznymi, które w pełni respektowałyby oba źródła teologicznomoralne: rozum i wiarę. Po pracy ks. Nagórnego wiadomo już, jak bogata jest propozycja biblijna. Warto dodać, że rozprawa ks. Nagórnego napisana jest precyzyjnym i ładnym językiem, można ją śmiało polecać nie tylko moralistom, ale wszystkim interesującym się Pismem św.

*Ks. Ireneusz Mroczkowski*